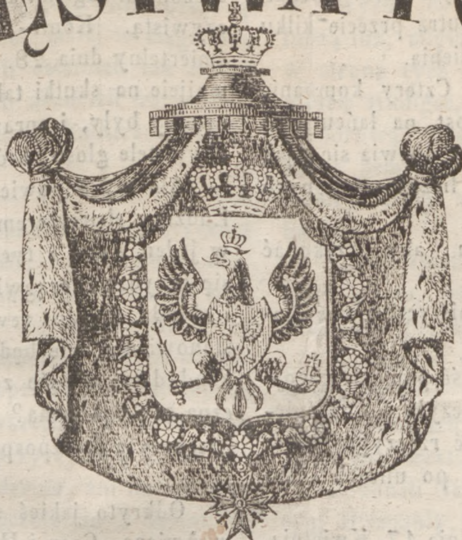
№. 94. w Wtorek dnia 23. Kwietnia 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 20. Kwietnia. — Namnożyło się tu w Berlinie mnóstwo stowarzyszeń, które bez kontroli, a często obrachowane na oszukanie, zbierały składki na publiczne wyposażania małżeństw, wdów i rodzin pozostałych po zmarłych rodzicach i t. d. Ponieważ władza przekonała się, że naczelnicy tych stowarzyszeń często uwodzą nieświadomych rzeczy, — przeto wydała następujące obwieszczenie: Ponieważ upowszechniło się mniemanie, że §§ 250 i 251 tytułu 20 części II. powszechnego prawa krajowego zniesione zostały przez nadanie wolności stowarzyszeń, widzi się przeto spowodowanym prezes policyi do zwrócenia uwagi publiczności, że owe paragrafy: §. 250. Kto publiczne zakłada kasy na wyposażenia małżeństw, wdów i pozostałych po zmarłym, bez upoważnienia rządu, ten interesentom powinien składki zwrócić i zapłacić podwójną ilość wziętą jako pensyą, prowizyą lub inną jakową korzyść, do kasy ubogich miejscowych. Paragraf 251. Jeżeli podobny instytut założonym został ku szkodzie i uludzeniu ludu ciemnego, natenczas założyciel oprócz powyższéj kary, ma być jako oszust publicznie na widok wystawionym i do twierdzy albo domu poprawy na sześć miesięcy do lat dwóch odprowadzonym, — nie są zniesione, że do założenia kas publicznych na wyposażenie małżeństw, wdów i po zmarłym pozostałych członków potrzeba wyraźnego zezwolenia rządu, i że naczelnicy i członkowie takich niepotwierdzonych stowarzyszeń i kass publicznych narażają się na straty i kary.

Prezes policyi Hinckeldey.

Erfurt, d. 20. Kwietnia. — W izbie państw ukończono obrady nad konstytucyą. W ogóle te same zapadły uchwały, co w izbie ludu, tylko jeszcze bardziéj ograniczono prawo stowarzyszań. Przy obradach nad aktem dodatkowym oświadczył Carlowitz podobnie jak jenerał Radowitz, że Unia jako wielkie mocarstwo ma prawo pokoju i wojny; ostatni nadto powiedział, że konstytucya związku rzeszy z roku 1815. nie istnieje.

Krolestwo polskie.

Warszawa, dn. 18. Kwietnia. — W imieniu najjaśniejszego Mikołaja I. cesarza wszech Rosyi króla polskiego, itd. itd. Rada administracyjna królewska. W uzupełnieniu postanowienia swego z dnia 24. Marca 1848. roku, którém dla starozakonnych rodem z Królestwa, uwolnionych ze służby wojskowéj z powodu wysłużenia lat piętnastu, dla słabości zdrowia, lub kalectwa, zapewnione zostały swobody prawami dla innych współ wyznawców wzbronione, na przedstawienie komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, postanowiła i stanowi: — Art. 1. Wszystkie powyższém postanowieniem wyszczególnione wsparcia i swobody, dotyczące tylko samych starozakonnych z Królestwa polskiego pochodzących, odnoszą się zarówno i do starozakonnych rodem z cesarstwa, którzy będąc uwolnionemi ze służby wojskowéj, bądź to z powodu lat wysłużonych, bądź dla słabości zdrowia lub kalectwa, pragnęliby nadal zamieszkiwać w Królestwie polskiém. — Art. 2. Aż do czasu nowo urządzić się mających stosunków celnych między cesarstwem a królestwem, dymisyonowani ze służby wojskowéj, skutkiem wysługi lat, słabości zdrowia lub kalectwa, starozakonni rodem z cesarstwa, przybywający na czasowe lub stałe zamieszkanie do Królestwa, wolni być mają od opłaty glejtową zwanéj. — Art. 3. Starozakonni, którzy udowodnią, iż w chwili powołanie ich do służby wojskowéj, prawnie w obrębie 3milowym nadgranicznym zamieszkiwali, po otrzymaniu dymisyi, na nowo do dalszego w tymże obrębie zamieszkania przypuszczeni być mogą. Do innych jednakże dymisyonowanych starozakonnych, w miejscach po za obrębem 3milowym zrodzonych, dobrodziejstwo to nie rozciąga się. — Art. 4. Nadto, starozakonni rodem z cesarstwa i królestwa, wraz z ich żonami, dziećmi i służącymi, uwolnieni zostają od podatku koszernego, od innych ich współwyznawców na rzecz skarbu królestwa pobieranego. — Art 5. Nakoniec uwolnieni również zostają dymisyonowani starozakonni rodem z cesarstwa i królestwa, od opłaty biletowego w mieście Waszawie, na rzecz kasy miejskiéj pobieranego, a to z zasad postanowienia rady administracyjnéj z d. 29. Maja 1827. r., swobodę tę dla wysłużonych lub uwolnionych ze służby dla słabości lub kalectwa wojskowych starozakonnych zapewniającego. — Art. 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być zamieszczoném, komisyom rządowym w czém do któréj należy, poleca się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu rady administracyjnéj d. 9. Kwietnia 1850. r.

Prezydujący w radzie administracyjnéj, jenerał adjutant, jenerał artyleryi, (podpisano) książe Gorczakow.

Dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, senator tajny radzca, podp. A. Storożenko.

Sekretarz stanu, rzeczywisty radzca stanu, podp. T. Le Brun.

Od moskiewskiego wojennego jenerał-gubernatora jenerał-adjutanta hr. Zakrewskiego. — Wojenny jenerał-gubernator moskiewski pospiesza ogłosić mieszkańcom Moskwy otrzymany przezeń dnia wczorajszego reskrypt Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza: — Hrabio arseniuszu synu Andrzeja! W zbytku radośnych uczuć, otrzymawszy ze szczególném zadowoleniem powinszowania mieszkańców Moskwy i wasze, iż Bóg obdarzył mnie J. C. W. księżnę Alexandrę Józefównę najukochańszym synem, wielkim księciem Mikołajem Konstantynowiczem, — pośpieszam wynurzyć wam i pierwotnéj stolicy — zestarzałéj w miłości i przywiązaniu do domu cesarskiego, — naszę szczerą wdzięczność; gorąco podzielając prawdziwie rossyjskie życzenie, aby wzrastał syn nasz dla wiernéj i pożytecznéj służby tronowi ojczyznie. — Współczując w zupełności dobroczynną chęć radzcy dworu Gołubkowa, dla tego szczególniéj, że ona ma początek tak bliski mojego serca, — miło mi jest prosić was, abyście oświadczyli p. Gołubkowi, że zamiar jego otrzymał najwyższe Najjaśniejszego Pana zatwierdzenie, — wynurzywszy mu zarazem szczerą wdzięczność moję i jéj cesarskiéj wysokości.

Pozostaję ku wam zawsze niezmiennie życzliwym. Na oryginale własną jego cesarskiéj wysokości ręką napisano: Konstanty.

14. Marca 1850. roku.

Przytém jenerał-adjutant hr. Zakrewski uważa za rzecz potrzebną nadmienić, że powodem miłościwych wyrażeń reskryptu, dotyczących p. Gołubkowa, była, wynikła z radości wiernego poddanego, prośba p. Gołubkowa, o przyjęcie od niego kapitału na procent, z któregoby się utrzymywał w moskiewskim korpusie kadetów alexandryńskim sierocym pierwszy kadet, pod nazwaniem kadeta J. C. W. księcia Mikołaja Konstantinowicza.

Gazety petersburgskie donoszą o przybyciu z Warszawy do Petersburga, w dniu 7. b. m., o godzinie wpół do 5. rano, feldm. księcia warszawskiego hr. Paskiewicza erywańskiego, namiestnika Królestwa polskiego.

Warszawa, dn. 19. Kwietnia. — Dnia 17. Kwietnia we wsi Popeń zszedł z tego świata w 81 roku życia Jan hr. Krukowiecki, jenerał byłych wojsk polskich. Exportacya zwłok do kościoła parafialnego w Jeżowie odbędzie się w niedzielę.

Francya.

Paryż, dn. 17. Kwietnia. — Minister spraw wewnętrznych naradzał się wczora przez długi czas z komissyą zgromadzenia narodowego względem prawa o merach. Komissya z ministrem zgodzić się nie mogła.

Eugeni Sue został wczora wieczorem na sali socyalistów w obec 6000 osób ogłoszony za kandydata stronnictwa socyalistycznego. Policya znów zamknęła jedno zgromadzenie demokratów.

Komissya wysadzona do zdania sprawy o prawie deportacyi chce zmienić artykuł jeden w tém prawie, i zaprowadzić na Markizach zamiast więzienia, oszańcowany obóz dla więźniów, aby niecierpieli zbyt wiele w rospalonych murach więziennych.

W Cahors pili i śpiewali pieśni socyalistyczne podoficerowie z 44 i 58 pułku piechoty, w jednym domu gościnnym. Komissarz policyi nakazał

milczenie i chciał kilku z podoficerów aresztować, ale ci dobywszy pałaszy uderzyli na komissarza i jego pomocników, tak że byli przymuszeni uciekać. W ucieczce żadnego z policyantów nie raniono. Nazajutrz przecie kilku z tych podoficerów aresztowano i odprowadzono do więzienia.

Nieszczęśliwy przypadek wydarzył się w Angers. Cztery kompanie piechoty przechodziły przez most podczas deszczu. Most na łańcuchach pękł i całe kompanie wpadły w rzekę. — Minister wojny obawia się, jak oświadczył z mównicy zgromadzenia narodowego, aby liczba utonionych żołnierzy niedochodziła 300.

Deputacya marynarska wyjechała wczora do Tulonu, aby przekonać się o stanie tamecznego arsenału i okrętów.

Wiele osób aresztowanych z powodu spisku legitymistycznego w Havrze, Caen i Amiens sprowadzono do Paryża.

Według dziennika w Angers wychodzącego, niekarność pomiędzy wojskiem przechodzącém przez to miasto do Tulonu ograniczyła się na śpiewach demokratycznych po szynkach i okrzykach na cześć rzeczypospolitéj demokratyczno socyalnéj. Potém żołnierze maszerowali po ulicach i bili przechodzących urzędników policyjnych.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie dnia 17. Kwietnia. Naprzód odczytano żądanie prokuratora w Kolmarze o pozwolenie wytoczenia śledztwa naprzeciw reprezentantowi Laboulay, który przed wyborem swym otworzył szkołę prywatną bez pozwolenia rządowego, będąc wprzód zsadzonym z posady nauczycielskiéj. Wniosek prokuratora odesłano do komissyi. Z dziennego porządku przypadają dalsze obrady nad budżetem. Dłuższe rozprawy rozpoczynają się nad artykułem, względem wsparć wychodźców politycznych. Rząd wymaga 1,600,000 fr., komissya zaś zniża tę summę na 1,200,000 fr. Joly ze stronnictwa góry oświadcza się naprzeciw temu ograniczeniu i czyni wyrzuty rządowi z powodu postępowania jego z wychodzcami politycznymi różnych krajów. Przypomina, że rząd wygnał rosyjskiego autora Gołowina, 56 Węgrów, którzy przybyli do Boulogne, polski komitet z Paryża do Anglii, a kazał zawieźć 80 Polaków do Algieru, którzy w przejeździe do Ameryki wylądowali w Marsylii. Mówca powiada, że od 9 miesięcy Polacy owi w Afryce największéj doznają nędzy i t. d. Mówca przyznaje, że cudzoziemcy nie mają prawa mieszania się do spraw francuzkich i łączenia się z powstańcami podczas zaburzeń, tudzież do knowania spisków naprzeciw zagranicy, ale żaden z tych wychodzców nie może być obwiniony o podobne przestępstwa. Chciałby przeto poznać, jakie zasady w téj mierze rządem powodują do wzięcia na się roli żandarmów świętego sprzymierza królów, przytém dziwi się, że minister spraw wewnętrznych milczał na posiedzeniu wczorajszém, gdy go zapytał Dufaure względem pewnych napaści na konstytucyą i na zgromadzenie narodowe. Na to odpowiada minister spraw wewnętrznych: chcemy, aby nas sądzono według naszych czynności, a nawet słów naszych, a nie według rzeczy, które nas nie tyczą. Ścigani będą sądownie ci wszyscy, co władzy wykonawczéj zarzucają pogwałcenie konstytucyi, jak w téj chwili dziennik National. (Zdumienie.) Rząd uważa podobne rozgłaszania o zamierzonych zamachach politycznych, za insinuacye przeciwko sobie wymierzone. To wystarcza! Minister oświadcza, że się zgadza na ograniczenie wsparć wychodzców i tłumaczy się, dla czego wypędzano z nich wielu. — Jako przyczynę podał, iż brali udział w tajnych związkach i agitacyach czerwcowych roku 1849. Minister wojny d'Hautpoul wchodzi na mównicę: smutne wydarzenie mam do ogłoszenia. Jeden batalion 11. pułku piechoty w marszu z Nantes do Angres przechodził przez most wiszący na łańcuchach w tém mieście. Most się zarwał i cztery kompanie wpadły do rzeki. Ponieważ rzeka w skutek deszczów nieustających wezbrała i szybki był pęd wody, przeto pomoc na nic się nie przydała. Liczba ofiar dochodzi, o ile mi doniesiono od 200 do 300 żołnierzy. (Poruszenie w sali.) Oficer służbowy prezydenta udał się na miejsce, a rząd przedłoży projekt do prawa, aby zapobiedz dalszym złym skutkom z tego wypadku. — De la Moskowa przemawia za polskimi wychodzcami, których należałoby rozróżniać od armii Herwega, Struwego i Mazziniego. Nakoniec przystąpiono do głosowania i przyjęto ograniczenie przez komissyą zaprojektowane z 1,600,000. fr. na 1,200,000 fr. i to głosami 412 naprzeciw 207. Baune ze stronnictwa góry zapytuje min. spr. zag. z powodu oświadczenia się jednego znakomitego męża stanu (Russla) w drugiéj izbie angielskiéj o Francyi. Mówił o konieczności zmiany formy rządu we Francyi. (Baune tak mówi po cichu i niezrozumiale, że niemożna było słów jego dosłyszeć.) Minister przyrzeka w swym czasie odpowiedzieć na to zapytanie. Nakoniec zgromadzenie odrzuca wniosek ministra spraw wewnętrznych, ażeby przeznaczono 18,000 fr. na prenumerowanie i przesyłanie Monitora dla podprefektów.

Telegraficzna wiadomość. Paryż 18. Kwietnia. — Na giełdzie wielki ruch z powodu wiadomości, że pułkownik Foy odstąpił od swéj kandydatury. L. Napoleon dziś wyjechał do Angers z 48 krzyżami legii honorowéj. Do apelu po nieszczęśliwym wypadku na moście nie stanęło 229 żołnierzy. Trupów ciągle z rzeki wydobywają.

Stowarzyszenie przyjaciół konstytucyi wydało do komitetu socyalnego odezwę, w któréj czytamy następujące charakterystyczne ustępy: »Delegowani Sekwany! Francya i Europa ma na was zwrócone oczy. W waszém ręku złożona sprawa wolności europejskiéj. Jeżeli za waszą sprawą demokracya wyjdzie zwycięzko, nabierze władzy moralnéj i poplynie z rozpuszczonemi żaglami ku wyborom 1852. roku, które jéj oddadzą władzę rzeczywistą. Kontr-rewolucya raniona ciężko dnia 10. Marca, odbierze raz śmiertelny dnia 28. Kwietnia. Przeciwnie jeżeli będziecie zwyciężeni, pomnijcie na skutki takiéj klęski! Korzyści wyborów dnia 10. Marca straconemiby były, i sprawa wolności na szwank narażoną. A więc słuchajcie obywatele głosu, który się zewsząd do was odzywa: zwyciężyć wam trzeba! — Ale wy odpowiecie téj wielkiéj odpowiedzialności, jaka cięży na was. Ludzie z charakterem i przekonaniem pójdą za wami. Zgromadźcie przecież w jeden węzeł i tych wszystkich, co niechcą nawrotu do przeszłości, co się brzydzą chorągwią koalicyi kontr-rewolucyjnéj, którą natchnęły postrach i obłuda. Europa rewolucyjna, która w lękliwości serca czeka waszego postanowienia, nie będzie pytała z jakiéj partyi demokratycznéj wybieraliście kandydata, ale się zapyta: czy republikanie zwyciężyli, a unia monarchiczna czy pokonana? — A więc niech was natchnie dobry geniusz ojczyzny! Niech żyje rzeczpospolita! Pozdrowienie i braterstwo.«

(podp.) Ferd. Flocon, Châtel jeune itd.

Odkryto jakieś sprzysiężenie, w skutek czego aresztowano wiele osób w Amiens, Caen i Havre, i sprowadzono do Paryża.

Prezydent rzeczypospolitéj rzadko widywan w towarzystwie jenerała Changarnier, nawet przy przeglądach wojskowych nie widać jenerała. Wnoszą ztąd, że zaszło między nimi jakieś nieporozumienie.

Korrespondencya Paryzka z dnia 13. Kwietnia.

Stan Paryża i Francyi coraz się pogorsza. Dnia wczorajszego prezydent rzpltéj udając się do Versailles dla przeglądu wojska, był zbezczeszczony przez lud, który licznie zgromadzony na polach elizejskich biegł za pojazdem krzycząc à bas le Président, à bas le Prétendant, vive la République.

W Wersalu wojsko przyjęło go cicho i zimno a kilkunastu żołnierzy lub podoficerów krzyknęło vive la République i za to natychmiast ich aresztowano. Widzicie zatém, że za rzpltéj jest zbrodnią wykrzykiwać dla niéj wiwaty. — Ale to jest jeszcze rzecz mniejszéj wagi.

Pisałam do was, że wojsko wszędzie się prawie buntuje. Dziś wam muszę donieść, że drugi batalion 11. pułku lekkiego (podług niektórych 47 pułku liniowego) wchodząc do Angers zbuntował się zupełnie, ale w tym razie i oficerowie wzięli udział. Mieszkańcy Angersey demokraci, przyjmując pułk ten przed miastem, wykrzyknęli: niech żyje wojsko, a ci ni-mniéj ni-więcéj mieli odkrzyknąć: niech żyje rzplta demokratyczno-socyalna! — precz z prezydentem! precz z białemi i błękitnemi! niech żyją gorale! — Poczem żołnierze rozbiwszy się na plutony, zawsze z oficerami na czele przebiegali ulice miasta i wszędzie podobne wydawali okrzyki: kawiarnie i miejsca publiczne były niemi napełnione i mieszkańcy poklaskiwali téj nadzwyczajnéj manifestacyi wojskowéj. Dzisiaj jeneralowie Bédeau i St. Jean d'Angely, udali się do Angers, a jenerał komenderujący tą zoną wojskową, Castellane, nie czekając rozkazów z Paryża, rozwiązał ten batalion i wszystkim oficerom dał dymissyą.

W Tarbes i Pau podobnież niesubordynacye doszły do uszu rządu w Paryżu, jednak wszystko spokojne, chociaż wiadomości takie o wojsku zatrważają nawet samych socyalistów.

Wczoraj wieczorem było wielkie zebranie się jenerałów u jenerała Cavaignaca i uradzono wysłać deputacyą do prezydznta rzpltéj o wydalenie z ministeryum pana jenerała d'Hautpoul ministra mojny i o odebranie komendy jenerałowi Castellane na zachodzie Francyi. Prezydent zdaje się nawet zgadzać na to wszystko podług wieści dzisiejszych. (Czas.)

Włochy.

Z Florencyi piszą do dziennika des Debats pod dniem 6. Kwietnia że kwestya sporna pomiędzy gabinetami londyńskim a florenckim, w skutek pretensyi poczynionych przez kupców angielskich w Liworno, daleką jeszcze jest od załatwienia. Nie podpada wątpliwości, że Anglia ofiarowaną usługę Piemontu przyjęła, ale że Toskania zamiast Piemontu pośrednictwo Rossyi zaproponowała, lord Palmerston takowe odrzucił. Zresztą niechodzi tu, jak dawniéj dzienniki niektóre pisały, o kilka skrzyń z bronią, ale o kilka domów, które przy zajęciu miasta przez Austryaków złupione zostały. — Dawno już zapowiedziane uczty u posła angielskiego i francuskiego odbyły się; obiedwie były bardzo świetne, familia arcyksięcia była na obydwóch obecną. U posła angielskiego widziano nawet księżną Berry; — poseł zaś Ludwika Napoleona niedostąpił tego zaszczytu. Bal zaś, który miał dać poseł neapolitański, na późniéj odłożono. — Hr. Gyuley, austryacki minister wojny, od dwóch dni tutaj bawi. Obecność jego w Florencyi poczytywano za zostającą w styczności z konwencyą wojskową, która jak słychać, w tych dniach ma być podpisaną, Zdaje się jednakże, iż domysł ten jest nieuzasadnionym, i że baron Hügel ściągające się do przedmiotu tego układy sam prowadzi. Pełnomocnik austryacki usprawiedliwia przez swoje umiarkowanie szacunek powszechny, jaki sobie na tém niezaprzeczenie delikatnem stanowisku skarbić umiał. Celem podróży hrabiego Gyulay jest, jak zapewniają, jedynie inspekcya armii austryackiéj we Włoszech. Lucian Murat opuścił Turyn dnia 10. t. m. Dziennik rządowy Risorgimento zawiera ze względu na to uwagi następujące. Książe Murat, przyjaciel życzliwy sprawy włoskiéj, powziął dobre i przychylne wyobrażenie

o księciu i o kraju naszym. Przekonani jesteśmy, iż w zgromadzeniu narodowém i w radzie prezesa rzeczypospolitéj takąż samę gorliwość rozsądną dla Włoch a zwłaszcza dla Piemontu okazywać będzie, jakiéj w ciągu pobytu swego pomiędzy nami, a mianowicie w czasach ostatnich tak liczne dawał dowody. Dnia 15. m. b. ma się w Rzymie w akademii francuzkiéj rozpocząć wystawa przedmiotów zrobionych przez sztukmistrzów francuzkich.

Z Włoch północnych, dn. 10. Kwietnia. — Po wiele razy już wspominano o zupełnym upadku wszystkich gałęzi administracyi politycznéj ze strony Austryi w zdobytych na nowo prowincyach, i o absolutnéj niezdatności komisarza cywilnego, Montecuculi, a jednakże dotąd nie ma najmniejszéj nadziei poprawy opłakanego stanu naszego. Tutaj w owym ogrodzie Europy, gdzie natura szczodrobliwa pracę najmniejszą sowicie nagradza, gdzie zarazém od wieków najodpowiedniejsza uprawa roli jest zaprowadzoną, pokazują się coraz jawniéj ślady powszechnego zubożenia, i tworzenie się wiejskiego proletariatu. Do tego nieprzyczyniają się bynajmniéj spustoszenia wojny i jéj kroacki sposób prowadzenia, ani nawet nadzwyczajne kontrybucye wojenne, dochodzące miesięcznie do 3 milionów złotych na utrzymanie 120,000 żołnierzy, którzy wyłącznie z kraju tego żyją, a co sprowadza upadek pomyślności a wzrastanie pauperyzmu, — ale przyczyna właściwa leży w rozprzężeniu wszelkich porządnych stosunków gminnych, w ich zupełnem zdziczeniu i dowolnem administrowaniu. Zamiast coby pewną stałą kwotę podatku na gminy nałożyć i takową przez władze gmin według rozkładu słusznego zebrać należało, wypuszczają pobór podatku w dzierżawę pierwszemu lepszemu spekulantowi, dodają mu w celu użycia egzekucyi potrzebnych siłę zbrojną do rozporządzenia, i aby tylko pieniądze wpłynęły, niotroszczą się wcale oto, w jaki sposób i na jakich zasadach podatek rozłożony. Dzierżawca, który naturalnie chce na tém zarobić, nie gardzi pieniędzmi ofiarowanemi mu dla przekupienia go przez bogatych posiedzicieli, którzy mu je w rękę wciskają dla wytargowania niskiego oszacunkowania. Tym sposobem przyszło do tego, iż największe ciężary mniejsi posiedziciele ponosić muszą — ciężary, które przeszło dwie trzecie części ich całego dochodu pożerają. Skutkiem najbliższym tego niesłusznego postępowania jest, iż posiedziciel taki zaniedbuje wszelką poprawę kultury, a ogranicza się tylko na rzeczy koniecznie potrzebne, a dalszym, że wpada w długi, zostaje fantowanym i nakoniec przechodzi do proletariatu. Skarżą się w ogóle na drogość przedmiotów służących do pożywienia, powody tego każdy pewnie teraz pojmie. Użalają się daléj na niepewność własności, na bezczelne, gwałtowne łupiestwa, nakładanie kontrybucyi po wsiach a nawet miasteczkach, na formalne uorganizowanie i związki band rozbójniczych i powszechną demoralizacyą ludu; szukają pomiędzy niemi rozbitków z oddziałów powstańczych i partyzanckich, i wojsko przeciw niém wysyłają. Być może, iż znajdują się także pomiędzy nimi włóczęgi z czasów rewolucyi; ale właściwego codziennie zwiększającego się kontyngensu dostarcza zubożenie, bankructwo, głód i nędza. Za taką to cenę utrzymuje się Austrya we Włoszech, i takim sposobem stara się złamać siłę do nowego powstania. Ale za spustoszenia, jakie w najbłogosławieńszym kraju Europy zrządzi, przed cywilizacyą odpowiedzieć będzie musiała. Codziennie słyszę od rozsądniejszych Włochów, iż w obecnym stanie rzeczy chętnieby się zastósowali do panowania cudzoziemców, i chcieliby ich popierać w celu upowszechnienia pomyślności materyalnéj, gdyby tylko rząd posiadał zdolność i dobrą wolę, ku zastósowaniu środków odpowiednich. Napoleon upokarzał narody jeszcze wcale inaczéj; lecz z drugiéj strony twórczy jeniusz jego otwierał im nowe środki i drogi, któremi znowu do zakwitnienia i siły dojść mogły; zmieniał myśli swoje w pomysły korzyść przynoszące, i umiał sobie zapewnić pomoc i uległość osób wyższością ducha się odznaczających. Oprócz tego Francuz posiada ujmujący sposób obejścia się w pożyciu i towarzystwie, co u Włochów wszelkich klas ludu wielkie czyni wrażenie. Jeżeli zaś Austrya właśnie cierpi na brak delikatnych i ugrzecznionych, jakoteż wykształconych i rzetelnych urzędników, to tem bardziéj do Włoch, jak to zazwyczaj bywa z krajem zabranym, wysyłała powiększéj części ludzi odznaczających się jak największą gburowatością i surowością obyczajów, których samo okazanie się wystarcza, do obrażenia uczucia estetycznego i odsunięcia się od jakiejbądź bliższéj styczności. Nie można wcale brać za złe Włochom, iż oni, sądząc z gburowatego dyalektu urzędników, język niemiecki nazywają barbarzyńskim. Szczęście Austryi weszło w przysłowie; lecz zostanie ono sparaliżowane przekleństwem, jakie na siebie ściąga Austrya przez to, że wszelkie doświadczenia bez korzyści dla niéj mijają, że znów na stanowisko dawne wraca, a rychléj czy późniéj będzie ona znowu walkę o byt swój musiała rozpocząć. Biórokracya jaknajbardziéj kwitnie, a siła oporu jéj lenistwa jest zanadto wielką, aby się najlepsze zamiary i pomysły mężów cokolwiek światlejszych i wymagalności czasu obecnego pojmujących rozbić niemiały. Przeciwnie, zastęp ten niepoprawny mierności i zastarzałego lenistwa nieprzebaczy nigdy mężom takim, jak Bach i Bruck, że oni bez urzędniczéj tressury, z adwokata i kupca bezpośrednio do tek ministeryalnych doszli.

Ojciec św. uda się do bazyliki św. Jana, gdzie go przyjmie komissya kardynałów na czele kapituły.

Dziennik Concordia pisze z Turynu: »Wszędzie radzą, w Turynie, w Paryżu, Erfurcie i Wiedniu; radzą nad półśrodkami i półreformami, łudzą lud, mięszając jego wyobrażenia i jego sumienia, zwracają jego uwagę w stronę tych sporów, więcéj scenicznych niż prawdziwych; — a tymczasem Rüdiger, Paniutyn i Grabbe ściągają nad granicę pruską kawaleryą wyborową, trzy korpusy wojska i 200 dział. Na Wołyniu ściągają równie liczną armią, i ćmy kozaków. Podobnie zbroją się Prusy i Bawarya. Austrya ściąga wojska swoje w dwie przeciwne strony, do Czech i Lombardyi.

Burza tylekroć zapowiedziana zaciąga się na horyzoncie; jakaś obawa instynktowa, jakaś groźna agitacya przechodzi Europę od końca do końca. Wszystko przeczuwa, przepowiada.

Zwycięzcy widzą, że pokonali tylko cień; znają swoję słabą i swoję mocną stronę. Potęgą ich są armaty i armie, które trzyma na wodzy karność, przestrach i milczenie niewolnicze. Ich słabą stronę stanowi dyskusya publiczna i czas w ogólności.

Pokonali Napoleona w trzech latach, w 30 latach pokoju utracili Francyą, Hiszpanią, Niemce, Austryą i Włochy. A więc wojna jest znowu jedynym środkiem ich ratunku i ich egzystencyi.

Mieliśmy rewolucyą wolności, a zagrożeni jesteśmy rewolucyą despotyzmu. Umizgi Rosyi są śmiertelne. Są ludzie, którzy się śmieją z tych proroctw. Prędzéj ich nastraszy artykuł jaki w dzienniku, albo karykatura, niżeli Rosya. Są to tacy, którzyby się chętnie połączyli z Moskalami i Austryakami, aby za ich pomocą pokonać anarchią, to jest rewolucyą w Europie.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 16. Kwietnia. — Zawiązanie na nowo przerwanych dotąd stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stürmerem a Portą, gdyby się w ogóle wieść ta potwierdzić miała, nakazywałoby badawcze rzucić oko na machinacie dyplomacyi rossyjskiéj, która śmiałością lorda Palmerstona zatrwożona, w rzeczy saméj na teraz, jak się zdaje, zrzekła się swych planów zaborczych przeciw Turcyi, poświęcając całą uwagę zawikłaniom we Francyi i Niemczech. W ogóle politykę kunktatorską hrabiego Stürmera uważano jako przepowiednią ważnych wypadków na wschodzie; skoro więc nieporozumienie to zaczyna się teraz ku zadowoleniu ogólnemu załatwiać, okazuje się, że ważne przyczyny muszą być do tego powodem, zwłaszcza, że c. k. dyplomacya właściwie w kwestyi wychodzców cios niepospolity poniosła, gdyż Porta ani w wydaleniu ani internowaniu na pewien przeciąg czasu niezezwoliła a hr. Stürmer w obydwóch punktach ustąpił.

Tutaj także powiadają o owéj podstawie oryginalnéj, która ma być przyjętą przy nowych układach o pokój z Danią, a którą mianowicie gabinet austryacki jako jedyny ratunek zaleca. Całe państwo duńskie ma według niéj przystąpić do związku niemieckiego, a flota duńska pospołu z austryacką liczyć się ma do floty niemieckiéj, za to Augustenburgowie wyłączeni zostaną od następstwa tronu w księstwach, które nadal jak dotąd przy duńskim domu królewskim pozostaną. Polityka austryacka kilka celów by tem osiągnęła, gdyż powód niezgody północnéj byłby na teraz tym sposobem usunięty, a zarazem istota związku niemieckiego w samych podstawach zwichnioną, usilowanie, któremuby się też przez przystąpienie całego cesarstwa podobnież przysłużono. Austrya czuje potrzebę centralizacyi politycznéj w Niemczech, jak długo popęd narodowości pojedyńczych się utrzymuje, i stara się o to, ażeby przez liczne przystąpienie nieniemieckich szczepów ludu związek utracił charakter ludowości niemieckiéj i zmienił się w pstry konglomerat państw jak najrozmaitszéj narodowości, w którymby na największą tylko głos interesu materyalnego mógł stanowić. — Rząd pochlebiał sobie dotąd nadzieją, że większą część kosztów, jakie wymagać będzie wystawienie czterech warowni t. j. na Lagerberg, pod Spinnerin am Kreuz, pod Nussdorf i na Tabor pokryje przez sprzedanie budowli wojskowych w mieście, które przez to staną się zbytecznemi, t. j. arsenału, warsztatu artyleryi na Seilerstätta, działolejni i t. d. Lecz w obec teraźniejszéj nadzwyczajnéj nieufności, jaką kapitaliści w przyszłości pokładają, trzeba powątpiewać, aby się takowe korzystnie spieniężyć dały, mianowicie miejsca do budowli przez rząd zaproponowane na tak nazwanéj baszcie dominikańskiéj, gdzie w czasach dawniejszych za sążeń kwadratowy zawsze 200 zł. m. k. płacono, ale teraz dotąd żaden kupiec jeszcze się niezgłosił.

Wiedeń, d. 17. Kwietnia. — Słychać, że cesarz stryjowi swemu, byłemu cesarzowi Ferdynandowi znaczne dobra w Czechach podarował. — W Węgrzech mają być na wniosek prymasa dwa biskupstwa dla kościoła grecko-uniackiego ustanowione. — W Brünn przy ćwiczeniach wojskowych odznaczały się szczególniéj kompanie saperów, zaprowadzone nowo przez arcyksięcia Maksymiliana. Ubiór ich jest szczególniejszy, a powierzchowność żywa i odważna. Powiadają, że takie kompanie saperów w całéj armii urządzone zostaną. — Stojąca w Brünn składa się powiększéj części z Włochów. — Priesznitz oświadczył, iż ma nadzieję, że jeszcze w ciągu miesiąca Maja wyleczy zupełnie ministra Stadiona, jeżeli postępy zdrowia jego niebędą niczem przerwane.

Wedle ogłoszonego w dziennikach wykazu dochodów z cła w r. 1849 w krajach austryackich, z wyjątkiem Lombardzko-weneckiego królestwa,

Węgier i Siemiogrodu, takowy w stosunkach handlowych z zagranicą przyniósł cla wchodowego 10,207.426 zlr., transito 48,690 zlr. i wywozowego 378,769 zlr. W stosunkach między-krajowych z Węgrami i Siedmiogrodem, clo wchodowe przyniosło 796,536; wywozowe 118,859 zlr. Z tych ogólnych wpływów najwyższa część przypada: od zagranicznych towarów, na niższą Austryą 3,007,685, Czechy 1,843,044, i Nadbrzeże 1,567,874, tudzież na Szląsk i Morawę 364,509 zlr. Z cła transitowego największej przypada także na niższą Austryą 10,998 zlr., najmniéj na Szląsk i Morawę, 398 zlr. W Karyntyi, Krainie i Styryi transito nic wcale nie przyniosło. Ze względu na cło zagraniczne wywozowe, pierwsze miejsce zajmują: Tyrol, 104,813 zlr., i Czechy 87,129 zlr., ostatnie Karyntya i Kraina, tudzież Styrya. W stosunkach między krajowych niższa Austrya tak w dowozie jak i w wywozie najwyższy przyniosła dochód; druga z kolei następuje Styrya i Galicya, najniższe wpływy z dowozu okazują się w Tyrolu i Voralbergu.

Znana propozycya gazety południowo-słowiańskiéj, o przyjęcie języka rossyjskiego za wspólny organ ludów słowiańskich w Austryi, nieprzestaje zajmować tutejszego dziennikarstwa, bez czego byłaby zapewne przeminęła niepostrzeżona; tak zaś zyskuje wziętość i faktem jest, że bawiący w Wiedniu Słowianie z zapałem wzięli się do nauki tego języka.

Const. Blatt zamieszcza następną korespondencyą z Bukaresztu 7go Kwietnia: Jenerał Lüders powołany do Petersburga, dziś miasto nasze opuścił; czy wróci, nikomu nie wiadomo. Konsystujące tu i w okolicy wojska rosyjskie, zaczynają rzeczywiście odchodzić; prawie codziennie odbywają się przeglądy oddziałów kraj nasz opuszczających; ma się rozumieć, że o zupełnéj ewakuacyi nie ma mowy; zostanie zawsze przynajmniéj 10,000 rosyjskiego wojska, stósownie do warunków traktatu Bałta-Limańskiego.

Do historyi węgierskiéj wojny zebrano dotąd około 100,000 dokumentów; między któremi listy jen. Vettera do Kossutha, żywe rzucają światło na charakter Görgeya. W jednym z takich listów powiada Vetter: »Prezydencie! Intrygi Görgeya stają się codzień niebezpieczniejsze. Görgey wyraźnie na węgierskiego Wallensteina chce się wykierować. Ale niech się strzeże! Bo znalazł się już Gallas, który go powali, — a tym Gallasem jest Guyon.« Niestety! pogróżka się nie sprawdziła.

Celem nowéj pożyczki austryackiéj w królestwie lombardzko-weneckiém jest nabycie 120 milionów lire czyli 40 milionów zlr., częścią dla ściągnienia lomb.-weneckich obligacyi skarbowych, częścią dla spłacenia medyolańsko-weneckiéj kolei żelaznéj. Wpłaty mają być przyjmowane w połowie w obligacyach skarbowych, a w połowie w srebrnéj i złotéj monecie brzęczącéj, do któréj też ma być zastósowaną skala przypadających za to 5% obligacyi. Obligacye te zaopatrzone półrocznemi kuponami, mają być zabezpieczone na banku zastawnym i w przeciągu lat 25ciu al pari wylosowane. Po zupełném wypłaceniu téj pożyczki przywróconoby lombardo-wenecki podatek gruntowy na stopę normalną, a upragnionemu w tych krajach zupełnemu przywróceniu obiegu metalowych pieniędzy nie sprzeciwianoby się już bynajmniéj. Ze względu więc na to wszystko można mieć nadzieję, że wezwanie do dobrowolnego udziału nie okaże się bezskutecznem, i że nie potrzeba będzie wcale uciekać się do zastrzeżonego środka pożyczki przymusowéj.

Tymczasowa komisya tutejsza mianowana dla londyńskiéj wystawy wyrobów, odbyła wczoraj od 6éj do 9éj wieczór posiedzenie. Przedmiotem obrad było sprawozdanie ściślejszego wydziału o utworzeniu stałéj komisyi dla wystawy londyńskiéj, o zakresie jéj działań tak co się tyczy administracyjnego kierunku tutejszych uczęstników w téj wystawie, jako też co do rozpoznania wyznaczonych na wystawę przedmiotów, o kosztach i t. d. Sprawozdawcą ściślejszego wydziału był prezydent Hornbostl. Wszystkie projekta jego opierające się poczęści na poprzednich doświadczeniach, otrzymały przyzwolenie zgromadzenia aż do jednego, który w ten sposób zmodyfikowano, że nie czterech, lecz sześciu austr. komisarzy ma gruntownie zlustrować londyńską wystawę, i sprawozdanie o niéj przedłożyć; jednakże tylko dwóch z nich ma się udać jeszcze przed otworzeniem wystawy do Londynu i czuwać oraz nad stósownem ustawieniem przedmiotów austryackich. Komisya stanowcza będzie mieć centralną swą siedzibę w Wiedniu, a delegowanych lub zewnętrznych członków we wszystkich krajach koronnych, nakoniec trzy poboczne komisye dla Lombardyi, Tyrolu, Voralbergu i Czech, w Medyolanie, Feldkirchen i w Pradze, by z tych koronnych krajów oszczędzić przesyłkę przedmiotów przez Wiedeń, i w ogóle czuwać nad interesami industryi tutejszéj. Przedmioty, które komisya w tych czterech miastach uzna godnemi wystawy, zwłaszcza, gdy rządowi wiele na tém zależy, aby industrya austr. jak najkompletniéj i najobficiéj na téj wystawie była zastępowana, będą kosztem państwa z tutejszych magazynów, dokąd je interesenci mają odstawić, do Londynu przesłane i ztamtąd nazad przywiezione. Ogółowe koszta za transport, agencyę, sprawozdania itd. podane są tymczasowie na 40,000 zlr. w okrągłéj sumie. Mamy nadzieję, że w krótce ogłosimy obszernie projekta z wyższém ich potwierdzeniem.

Z rozmaitych stron nadchodzą wiadomości o pomyślnych widokach dla tegorocznego urodzaju, tak dalece, że już teraz mogą spowodować zniżenie cen zbożowych.

Przemysłowcy Voralbergscy, złożyli ministrowi handlu w sprawie celnego zjednoczenia z Niemcami, adres, w którym jedność niemiecką zowią utopią, i oświadczają się za utrzymaniem systematu prohibicyjnego.

W uniwersytecie pragskim wykłada się w obecném półroczu 155 przedmiotów, mianowicie w wydziale teologicznym 20, z których 5 po czesku, 7 po łacinie, 8 po niemiecku; w prawnym 19, z tych tylko 2 po czesku a 17 po niemiecku, 61 w wydziale medycznym, wszystkie po niemiecku, 55 w filozoficznym, z których 8 po czesku, 47 po niemiecku. Wykładających jest w ogóle 97; na teologii 10, mianowicie 7 profesorów i 3 zastępców, na prawie 17: 9 prof., 2 zastęp. i 6 docentów, na medycynie 17 prof. 19 docentów, na filozofii 23 prof. i 11 docentów.

A n g l i a.

Londyn, 14. Kwietnia. — Tomowy list arcyb. Exeterskiego do arcybiskupa Kanterburskiego w rzeczy owego dogmatycznago sporu o wpływie Ducha św. przy chrzcie, w przeciągu kilku tygodni siedmnastego doczekał się wydania. Anglicy widać, to lud teologiczny, albo raczéj kościelny par excelence. Tak żywy udział publiczności świeckiéj w półbyzantyńskim kontrowersie nad oderwaném dogmatyczném zdaniem, byłby gdzie indziéj niepodobnym, czy między katolikami czy też protestantami. Ów biskupi list wywołał już mnóstwo pism polemicznych za i przeciw, a to dopiero początek!

G r e c y a.

Times donosi z Aten 28. Marca: »Baron Gros miał długą konferencyą z panem Wyse, na pokładzie statku francuzkiego »la Vedette,« który zarzucił kotwicę w Pireum. Zgodzono się już co do głównych punktów umowy. Reklamacye pana Finlay i pana Pacifico uznane zostały jako słuszne, wszakże pan Gros energicznie wystąpił przeciw wielkości summy, któréj się Pacifico domagał. Dowiódł nadto, że kosztowności i porcelana pana Pacifico, za którą on żądał pieniędzy znajdują się w banku atenskim przez niego zastawione. Przypomniał nadto, że Pacifico jeszcze przed zrabowaniem jego domu znajdował się w takim stanie nędzy, iż na niego składki zbierano. Dom jego to jest nędzna chata drewniana położona w najodleglejszéj części miasta. Jak wiadomo Pacifico domagał się od rządu portugalskiego 30,000 funt. szt. za co mu tenże ofiarował 197. Pan Wyse sam się przekonał o przesadzonych żądaniach pana Pacifico, jutro wspólnie z baronem Gros będzie miał powtórną konferencyą, na któréj ostatecznie ta kwestya ma być załatwiona.«

W innéj gazecie wyczytujemy kilka szczegółów pisanych na miejscu w Lizbonie o pochodzeniu i dawném życiu pana Pacifico. Urodził on się w Tangerze; w r. 1834 zaniósł prośbę do rządu portugalskiego o wynagrodzenie szkód, które miał ponieść za czasów Don Miguela. Odmówiono mu wręcz, ale Pacifico nie przestał na jednéj reklamacyi, w końcu podał zrzeczenie się wszystkich swoich pretensyj pod warunkiem, że rząd portugalski zamianuje go swoim konsulem w Atenach. Minister znudzony ciąglemi reklamacyami chciał go się pozbyć i poruczył mu małoważny konsulat w Atenach, odebrawszy piśmienne zrzeczenie się, które dotychczas w archiwach portugalskich znajduje się. Wszakżeż Pacifico niezadługo odezwał się na nowo z swojemi pretensyami, a korzystając z wypadku owego w Atenach, udał, że w tém zaburzeniu zginęły mu dokumenta udowodniające jego pretensye do Portugalii i wynagrodzenia domagał się od Grecyi.

Rodzeństwu memu ponawiam doniesienie: iż rewers ś. p. JW. Józefa Hr. Mielżyńskiego z Miłosławia na 500 Tal. ojcu naszemu, już pod dniem 6. Lipca 1806. wystawiony, jeszcze niewykupiony. Spadkobiercy Magnaci więc, bez naruszenia dziwnego sumienia swego, ciężkim tym groszem sierót zarabiają. Czy takie zapomnienie wierności 40-letniéj ma być nagrodą? czy takie talenta i cnoty, mają być usposobieniem wykonawców Ligi polskiéj?

Międzyrzecz, dnia 6. Marca 1850.

J. Marchwiński.

Ceny targowe w mieście POZNANIU. Dnia 22. Kwietnia. 1850. r.

	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy szefel	1	12	3	1	21	1
Żyta . dt.	—	24	5	—	28	11
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	24	5
Owsa . dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt.	—	22	3	—	26	8
Grochu . dt.	—	24	5	—	26	8
Ziemniaków dt.	—	16	8	—	17	9
Siana cetnar	—	25	—	1	—	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—